

ks. Tadeusz Borutka

**REFLEKSJA
NAD KAPŁAŃSTWEM
W ŚWIETLE
NAUCZANIA KOŚCIOŁA**

Wydawnictwo WAM
Kraków 2009

© Wydawnictwo WAM, 2009

Redaktor książki
Grażyna Berger

Projekt okładki i stron tytułowych
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-7505-477-4

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał, Kraków, 6 października 2009 r., l.dz. 396/09.

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 012 62 93 200 • faks 012 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 012 62 93 254-256 • faks 012 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej
KSIĘGARNI INTERNETOWEJ
<http://WydawnictwoWAM.pl>
tel. 012 62 93 260 • faks 012 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

wydawnictwowam.pl

Spis treści

Wykaz skrótów	7
Wstęp	9
Posługa kapłańska we współczesnym świecie	15
Problematyka powołań kapłańskich	21
Istota powołania kapłańskiego	26
Chrystus podstawą tożsamości kapłana	31
Kapłan przyjacielem Chrystusa	42
Kapłan człowiekiem wiary i nadziei	46
Powołanie do służby i miłości	50
Naturalna potrzeba wspólnoty	55
Wzór kapłańskiej służby	59
Kapłan człowiekiem modlitwy	65
Obowiązek sprawowania Liturgii Godzin	71
Sprawowanie Eucharystii	74
Troska o liturgię	78
Kult eucharystyczny	86
Maryja w życiu kapłana	90
Misja pojednawcza	95
Głoszenie słowa Bożego	109
Więź duszpasterska z wiernymi	116
Miłość ludzi młodych	122
Miłość chorych i uprzywilejowanie ubogich	127
Celibat kapłański	131
Posłuszeństwo	139
Braterska wspólnota kapłanów	142
Ubóstwo	149
Obowiązek stałej formacji	156
Zaangażowanie społeczne	160
Kapłan człowiekiem dialogu	168
Misyjna postawa kapłana	173
Dystans wobec spraw tego świata	176
Zakończenie	182
Bibliografia	185

Wstęp

19 czerwca 2009 r., w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, papież Benedykt XVI ogłosił Rok Kapłański. W zamierzeniu Ojca Świętego ma on być czasem „krzewienia zapалу wewnętrznej odnowy wszystkich kapłanów na rzecz silniejszego i bardziej wyrazistego świadectwa ewangelicznego we współczesnym świecie”¹. Powinny temu służyć specjalnie organizowane nabożeństwa i modlitwy, rekolekcje i dni skupienia, sympozja naukowe i konferencje oraz pielgrzymki do grobu św. Jana Vianneya, proboszcza Ars, który do tej pory był patronem proboszczów, ale niebawem ma być ogłoszony patronem wszystkich kapłanów.

Hasło Roku brzmi: „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”. Ostatnio coraz częściej słyszymy o niewierności księży, jednak Rok Kapłański ma być rokiem pozytywnym – nie będzie w nim roztrząsana kwestia nadużyć popełnianych przez duchownych, tym bardziej, że dotyczy to zaledwie 4 procent z nich; będzie natomiast głęboka refleksja nad życiem duchowym kapłana oraz modlitwa; rok ten bowiem ma się stać właśnie rokiem refleksji i modlitwy kapłanów, z kapłanami i za kapłanów.

¹ Benedykt XVI, *List do kapłanów na Rok Kapłański*, Watykan 2009, s. 1.

Taki wyjątkowy czas potrzebny jest zarówno duchownym, jak i świeckim, by mogli sobie jeszcze raz uświadomić, jak wielkim darem jest kapłaństwo, jak wielką jest ono tajemnicą, i na nowo podjąć modlitwę za kapłanów żyjących – żeby nie wątpili w sens swojego kapłaństwa, żeby nie czuli się niepotrzebni, oraz o nowe powołania kapłańskie – żeby nie było już miejsc na świecie, gdzie latami całymi odczuwa się brak duszpasterzy i gdzie ludzie pragną ich obecności. Ten czas potrzebny jest także, by bardziej troskliwie zaopiekować się ministrantami, którzy stanowią niejako „kolebkę” powołań kapłańskich i których każda grupa, jeśli tylko będzie odpowiednio prowadzona przez kapłanów, może stać się czymś w rodzaju „proseminarium”.

Rok Kapłański ma być świadectwem, że Kościół jest dumny ze swych księży i że chlubi się nimi, ponieważ są ludźmi godnymi, gorliwymi, oddającymi swe życie dla Chrystusa i tych, do których są posłani. Celem tego Roku nie jest rozliczanie się z trudną przeszłością, ale odnowa wizerunku kapłana w świecie oraz uświadomienie, jak ważną odgrywa on w nim rolę. Współczesny świat bywa wrogi wobec wiary czy religii, a jeszcze bardziej wobec księży. Nawet ludzie wierzący – lub może: rzekomo wierzący – określają Kościół jako „czarną komunę”, a kapłanów jako „klechów” – i to najczęściej w zwrocie: „nie cierpię klechów”. Modernizm, dla którego wiara czy chrześcijaństwo nie stanowią żadnej wartości, zatacza coraz szersze kręgi, lansując życie bez Boga i dezawuuując kapłaństwo, postrzegane jako absurdalny wybór drogi życiowej. W tej sytuacji nie jest łatwo zdecydować się na

służbę Bogu, ale bardzo potrzebne jest proste świadectwo wiary, wiary przeszczepianej przez życie każdego z nas w codzienność. Bóg dał nam żyć w takich, a nie innych czasach i nie zwolnił nas z obowiązku dzielenia się wiarą. Kapłani nie mogą żyć z głową w chmurach, marząc o bardziej Bożym społeczeństwie. Sami muszą go takim czynić. Nie mogą zatem demonizować świata, w którym przyszło im żyć. Ich posługa ma wymiar religijny, ale i społeczny; powinni być wobec tego promotorami wartości ludzkich i chrześcijańskich: godności ludzkiej, solidarności, sprawiedliwości społecznej.

Rok Kapłański ma być wielkim dziękczynieniem za dar kapłaństwa i okazją do wyrażenia wdzięczności wszystkim kapłanom, którzy na różnych miejscach i stanowiskach służą w dziele ewangelizacji. Ma być czasem głębszej refleksji nad istotą kapłaństwa i rolą kapłanów w świecie współczesnym. Z całą powagą należy się w tym czasie odnieść do sytuacji tych nielicznych kapłanów, którzy sprzeniewierzyli się łasce otrzymanej w sakramencie kapłaństwa. Ich postępowanie budzi zgorznienie i kładzie się cieniem na tych, którzy wiernie pełnią swoją posługę z uczciwością i z konsekwencją, a nierzadko z heroiczną miłością. Potrzeba wielkiej modlitwy w intencji błędzących, aby Bóg doprowadził ich do przemiany życia.

Rok Kapłański ma się stać także okazją do przypatrzenia się swojemu powołaniu, do czego wzywał św. Paweł: „Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu” (1 Kor 1, 26). Kapłan niejako zobowiązany jest, by ciągle na nowo odkrywać sens i wielkość swego powołania oraz ciągle na nowo powołanie to przyjmować i podejmować

życie w Chrystusie, bo przecież dla kapłana, tak jak dla świętego Pawła, „żyć – to Chrystus” (Flp 1, 21). Kapłan „zdobyty” przez Chrystusa (Flp 3, 12) z większą łatwością „zdobywa” dla Niego innych², staje się bowiem bardziej święty, bardziej radosny, bardziej gorliwy w swoim posługiwaniu, bardziej otwarty. Wciąż aktualne pozostają przeto słowa papieża Benedykta XVI wypowiedziane do kapłanów w Warszawie: „Trwajcie mocni w wierze! (...) Bądźcie autentyczni w waszym życiu i posłudze. Wpatrzeni w Chrystusa, żyjcie życiem skromnym, solidarni z wiernymi, do których jesteście posłani. Służcie wszystkim, czekajcie na nich w parafiach i w konfesjonałach, towarzysząc nowym ruchom i wspólnotom, wspierajcie rodziny, nie traćcie więzi z młodzieżą, pamiętajcie o ubogich i opuszczonych. Gdy będziecie żyli wiarą, Duch Święty wam podpowie, co macie mówić, jak macie służyć”³.

Rok Kapłański, będąc czasem ponownego odkrycia powołania do kapłaństwa oraz przeżywania go jako „tajemnicy” i „daru”, który otrzymaliśmy od Chrystusa, winien być także czasem wzbudzenia w sobie ducha wdzięczności za ten dar, a także pełniejszego uzmysłowienia sobie, że my sami na nic nie zasłużyliśmy, że wszystko jest po prostu łaską! Niesiemy swoje krzyże, doznajemy tyłu upokorzeń i niesprawiedliwości, wyrzekliśmy się tyłu rzeczy, ale przecież dary, jakie otrzymaliśmy, są tak wielkie, że nie możemy nie śpiewać z głębi serca naszego *Magificat*.

² Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2005 roku* [w:] Jan Paweł II, *Dzieła Zebrane. Listy*, Kraków 2006, t. III, s. 1049.

³ Benedykt XVI, *Wiercie w moc waszego kapłaństwa!*, „L’Osservatore Romano” (wydanie polskie) 27(2006) nr 6-7(284), s. 17.

Jak wcześniej wspomniałem, Rok Kapłański pomyślany został jako czas pogłębionej refleksji nad samym sobą, nad wiarą, nad światem i człowiekiem, ale także nad życiem i działalnością kapłańską. Ażeby dać asumpt do tej refleksji – i sobie, jako że sam jestem kapłanem, i innym – a może też tę refleksję pogłębić i poszerzyć, podjąłem próbę opracowania niektórych zagadnień związanych z kapłaństwem, spoglądając na nie z teologicznego, społecznego, a zwłaszcza socjologicznego punktu widzenia.

Wielką pomocą w rozumieniu i przeżywaniu naszego powołania i służby jest nauczanie Soboru Watykańskiego II oraz papieży posoborowych, a przede wszystkim Sługi Bożego Jana Pawła II, który od początku do końca swojego dwudziestosześcioletniego pontyfikatu sprawom kapłaństwa i kapłanom poświęcał bardzo wiele uwagi, czego śladem pozostały jego wielkoczwartkowe orędzia oraz liczne homilie, przemówienia i inne teksty, których tematem przewodnim jest kapłaństwo. Szczególne miejsce wśród nich zajmuje książka pt. *Dar i tajemnica*, napisana z okazji 50-lecia jego kapłaństwa. Ma ona charakter bardzo osobisty i stanowi nieocenione źródło inspiracji do przemyśleń nad istotą powołania do służby Bożej. Według Ojca Świętego, kapłaństwo jest niczym drogocenny klejnot darowany człowiekowi przez samego Chrystusa. Ma ono niejako dwa wymiary: jeden wyznacza odniesienie do Ojca niebieskiego, drugi – odniesienie do Kościoła, a centrum tych odniesień stanowi Serce Jezusa, Najwyższego Kapłana⁴.

⁴ E. Staniek, *Wstęp do Listów do kapłanów* [w:] Jan Paweł II, *Dzieła Zebrane. Listy*, dz. cyt., s. 895.

Również obecny papież Benedykt XVI wiele uwagi poświęca kapłaństwu oraz kapłanom i z wielką mocą oraz niezwykłą erudycją podejmuje zagadnienia dotyczące ich misji we współczesnym świecie. To dzięki niemu przeżywamy ten rok jako Rok Kapłański.

Ufam, że zebrane w niniejszym opracowaniu refleksje, mające w moim zamyśle tworzyć pewną całość najistotniejszych spraw związanych z kapłaństwem, staną się punktem wyjścia do rozważań nad tym najważniejszym zagadnieniem eklezjalnym we współczesnym świecie i pomogą kapłanom, tak zapracowanym na niwie Kościoła, często niemającym czasu na głębsze przemyślenia, przypomnieć sobie, czym jest kapłaństwo Chrystusowe, w którym uczestniczą na mocy przyjętego przez siebie Sakramentu.

Mam też nadzieję, że opracowanie to stanie się także lekturą ludzi świeckich, którzy na mocy chrztu św. uczestniczą w kapłaństwie powszechnym i są zobowiązani do współpracy z diakonami, prezbiterami i biskupami w dziele głoszenia światu Chrystusa. A jeśli będzie ono również lekturą ludzi młodych i stanie się choćby dla kilku z nich natchnieniem do pójścia drogą kapłaństwa Chrystusowego, to będzie to dla mnie największa nagroda.

Posługa kapłańska we współczesnym świecie

Świat współczesny jest pełen napięć, sprzeczności i niezwykle dynamicznych przewartościowań natury ideowej. Przyspieszony rozwój nauki i technologii w ogromnym stopniu wpływa na zmianę jego obrazu nie tylko w rzeczywistości, ale także w świadomości człowieka. Niegdyś wszystko wydawało się trwałe i nienaruszalne, proste i określone. Teraz, wskutek odkryć naukowych w różnych dziedzinach, zwłaszcza w naukach matematyczno-przyrodniczych, medycznych i technicznych, postępujących badań zarówno makrokosmosu, jak i mikrokosmosu oraz rozwoju elektroniki i informatyki, wszystko, co zdawało się ustalone i jasne, poddawane jest ciągłej, niekończącej się rewizji. Pociąga to za sobą ustawiczne zmiany cywilizacyjne i kulturowe, a także daleko idące zmiany w codziennym życiu.

Zmiany te są coraz szybsze, coraz głębsze i tak wszechstronne, że w sposób nieunikniony stawiają człowieka w sytuacji kryzysu, który przejawia się przede wszystkim w kwestionowaniu podstawowych wartości i zasad⁵. Nie ma już miejsca na obiektywną prawdę, moralność,

⁵ T. Borutka, *Kryzys duchowy we współczesnym świecie jako problem religijno-moralny*, „Seminare” 23(2006) s. 181.

ideowość czy religię. Nie ma też miejsca na racjonalność, która zastąpiona została przez sceptycyzm. W życiu społecznym coraz bardziej widoczne jest odejście od tradycyjnych symboli, kryteriów etycznych oraz wzorców zachowań i zwrócenie się ku pluralizmowi kulturowemu⁶. Szacunek dla odmiennych stanowisk i różnorodnych poglądów ustąpił miejsca bezkrytycznie przyjętemu dogmatowi, w myśl którego wszystkie opinie mają równą wartość – jest to jeden z najbardziej rozpowszechnionych przejawów obserwowanego we współczesnym świecie braku wiary w istnienie prawdy⁷.

Wszystko to prowadzi do rozmontowywania trwałych zasad i wartości, które zawsze stanowiły fundament życia społecznego, a ostatecznie – do całkowitego podważenia prawdy obiektywnej. Kryzys, w jakim znalazła się nasza epoka, jest więc przede wszystkim „kryzysem prawdy”. I to we wszystkich wymiarach, nawet najbardziej zasadniczych. Jeżeli bowiem podważana jest prawda w ogóle, to logicznym następstwem tego jest odrzucenie podstawowej prawdy o istnieniu Boga, zanegowanie Go i przyjęcie ateizmu jako programu⁸. Współcześnie ateizm uważa się za prawdziwą formę emancypacji i wyzwolenia człowieka, wiarę w Boga utożsamia się zaś z alienacją. Tak „wyemacypowany” dzięki ateizmowi człowiek rości sobie pretensje do decydowania o dobru i złu, dąży do

⁶ Tamże.

⁷ FeR 5.

⁸ Jan Paweł II, *Jego miłość „do końca” pozostaje po stronie człowieka*. Zakończenie Kongresu Eucharystycznego, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 8(1987) nr specjalny, s. 89.

uwolnienia się od wszelkiej duchowej zależności i domaga się tego uwolnienia nie tylko dla siebie, lecz dla całej ludzkości⁹.

W takim świecie żyją i pracują kapłani. Wielu z nich odnajduje się w nim, ale wielu sobie nie radzi, przeżywa trudności i załamuje się, czego konsekwencją są coraz częstsze odejścia od kapłaństwa. Niestety, „zjawiska, które doprowadziły do powstania «duchowej pustyni» – mówił papież Benedykt XVI podczas spotkania z duchowieństwem diecezji rzymskiej 13 maja 2005 r. – wciąż istnieją, gnębią ludzkość naszych czasów, a w konsekwencji zagrażają także Kościołowi żyjącemu pośród tej ludzkości. Jakże się nie obawiać, że mogą one okazać się niebezpieczne także w życiu kapłanów?”¹⁰. Dostrzegając te niebezpieczeństwa, zarówno Sobór Watykański II, jak i papieże okresu posoborowego ze Sługą Bożym Janem Pawłem II na czele zawsze starali się dodawać odwagi kapłanom, zakonnikom, a także kandydatom do kapłaństwa, umacniać ich w wierze, przypominać o ich powołaniu, wskazywać fundamenty oraz źródła tożsamości kapłańskiej i podkreślać potrzebę ich posługi, zawsze przy tym mając na uwadze tak osobisty, jak i ogólnokościelny wymiar kapłaństwa.

Kapłaństwo, jak wiemy, jest służbą, a służba może być pełniona dobrze tylko pod warunkiem, że stanowi pewne-

⁹ Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, Rzym 1986, nr 41.

¹⁰ Benedykt XVI, *Więź z Chrystusem fundamentem waszego życia i apostołatu*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 26(2005) nr 7-8(275), s. 11.

go rodzaju wyczulenie na potrzeby tego, komu się służy. Współczesny kapłan, aby dobrze służyć, musi być więc wyczulony zarówno na sprawy Kościoła, jak i na sprawy wiernych. Kościół oczekuje od niego ofiarnej posługi duszpasterskiej, głoszenia słowa Bożego, sprawowania Eucharystii oraz sakramentów świętych, natomiast wierni – wsparcia duchowego, wskazówki, rady, a czasem także pomocy w rozwiązywaniu najróżniejszych problemów – nie tylko egzystencjalnych, takich jak bezrobocie, osłabienie rodziny, nałogi, rozpad małżeństwa, wychowanie, ale też ogólniejszych – politycznych, społecznych, teologicznych, pedagogicznych czy filozoficznych.

Właściwe wypełnienie tak właśnie rozumianej misji kapłańskiej jest jedyną dobrą odpowiedzią na sekularyzm, liberalizm, postmodernizm, neomarksizm itp. ideologie, które niszczą chrześcijaństwo we współczesnym świecie. Aby misja ta mogła być zrealizowana, kapłan musi być dobrze wykształcony, kompetentny, mądry, a przede wszystkim musi naśladować Chrystusa w Jego pokorze, ubóstwie, czystości i miłości bliźniego. Tylko bezgranicznie ofiarna praca, powiązana z autentyczną postawą kapłańską i z nieustającą modlitwą, może dać szansę właściwego wypełnienia kapłańskich zadań.

Doświadczenia ostatnich lat coraz wyraźniej ukazują, jak bardzo potrzebny jest kapłan w Kościele i w świecie – ale kapłan nie w jakiejś „złaicyzowanej” postaci, lecz w tej, którą kształtuje na podstawie Ewangelii i bogatej tradycji Kościoła¹¹. „Kościół odczuwa ogromną potrze-

¹¹ Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1991 roku*, [w:] Jan Paweł II, *Dziela Zebrane. Listy*, dz. cyt., s. 980.

bę kapłanów. Jest to jedna z palących potrzeb. Jezus nie chciał Kościoła bez kapłanów. Jeśli ich brakuje, brakuje Jezusa w świecie, brakuje Eucharystii, brakuje Bożego przebaczenia”¹². Gdyby nie było kapłanów, którzy wzywają wiernych do wypełnienia ich zadań w Kościele i świecie, którzy pomagają w formacji świeckich do apostołatu, podtrzymują ich w trudnym powołaniu, brakowałoby zasadniczego świadectwa w życiu Kościoła¹³.

Święty Grzegorz Wielki zostawił po sobie *Księgę Reguły Pasterskiej*, która do dziś nic nie straciła z aktualności. Píše tam: „Kapłan musi być człowiekiem serca, znakomity w działaniu, poświęcony życiu w milczeniu, gotowy do nauczania, bliski każdemu współczuciem, przed wszystkimi oddany rozmyślaniu, pokorny towarzysz tych, którzy dobrze czynią i niezłomny przeciwnik zła, nie zmniejszający – z powodu zajęcia się sprawami wewnętrznymi – troski o rzeczy zewnętrzne, ani też nie zaniedbujący z powodu zajmowania się sprawami zewnętrznymi, troski o życie wewnętrzne”¹⁴.

Natomiast Giovanni Battista Montini (późniejszy papież Paweł VI) w liście do Monsignora Veuillota na temat kapłaństwa napisał, że kapłan ma być światłem i solą. Z jednej strony ma poprzez prawdę uwalniać i wyzwalać ludzi, z drugiej zaś dzięki miłości gromadzić ich w jedności Chrystusowej. Dlatego powinien być artystą, wy-

¹² Jan Paweł II, *Oroędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 7(1986) nr 2(76), s. 3.

¹³ Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1990 roku*, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła Zebrane. Listy*, dz. cyt., s. 977.

¹⁴ Grzegorz Wielki, *Księga Reguły Pasterskiej*, II, 1.

specjalizowanym fachowcem, nieodzownym lekarzem, znającym się na subtelnych i głębokich zjawiskach duchowych, człowiekiem wykształconym, władającym słowem, posiadającym smak, takt, wrażliwość, finezję i siłę. A to wszystko ma czynić w prostocie prawdy, w pokorze miłości (*nella semplicità del vero, nella umiltà dell'amore*)¹⁵.

Dlatego też kapłan – jak naucza papież Benedykt XVI – powinien być kimś, kto czuwa. Winien on budzić świat dla Boga. Winien być niezachwiany w prawdzie, wytrwały w czynieniu dobra. Winien być prawy, nieustraszony i gotowy na przyjęcie nawet zniewag ze względu na Boga, jak ci, którzy w *Dziejach Apostolskich*: „cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia [Jezusa]”¹⁶. Winien stać na straży w obliczu napierających mocy zła. To stanie przed Bogiem w głębi serca zawsze winno być przyjęciem Chrystusa w Jego słowie, prawdzie i miłości, a także wstawianiem się do Niego za ludźmi, tak jak On się wstawia.

¹⁵ Por. J. Guitton, *Dialogi z Pawłem VI*, Poznań – Warszawa 1969, s. 110.

¹⁶ Benedykt XVI, *Kapłan musi czuwać, żeby świat był wrażliwy na Boga*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 29(2008) nr 5(303), s. 7.

Problematyka powołań kapłańskich

Aktualnie najważniejszą rzeczą dla Kościoła jest sprawa powołań kapłańskich i zakonnych, od nich bowiem zależy przyszłość ewangelizacji. „Bez kapłanów – pisze Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Pastorem dabo vobis* – Kościół nie mógłby przeżywać przede wszystkim tego podstawowego posłuszeństwa, które zakorzenione jest w samym sercu egzystencji Kościoła oraz jego misji w dziejach: posłuszeństwa wobec polecenia Jezusa «idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody» (Mt 28, 19), a także «to czyńcie na moją pamiątkę» (Łk 22, 19; por. 1 Kor 11, 24), czyli nie mógłby wypełniać nakazu głoszenia Ewangelii i ponawiania każdego dnia ofiary Jego Ciała, które wydał, oraz Jego Krwi, którą przelał za życie świata”¹⁷. Jako ludzie wierzący, mamy oczywiście głębokie przeświadczenie, że Jezus Chrystus nie pozostawi Kościoła bez „pasterzy według Jego serca” (Jr 3, 15) i możemy za Janem Pawłem II powiedzieć: „Wiara daje nam pewność, że obietnica Pana nie może pozostać nie spełniona. Właśnie ta obietnica jest przyczyną i źródłem mocy, która pozwala Kościołowi cieszyć się z rozkwitu powołań kapłańskich i wzrostu ich liczby w niektórych częściach świata. Ona też stanowi fundament mocniej-

¹⁷ PDV 1.

szej wiary i zachętę do żywszej nadziei w obliczu poważnego braku kapłanów w innych częściach świata”¹⁸. To przeświadczenie i ta pewność nie zwalniają jednak od odpowiedzialności za rozwój powołań kapłańskich i zakonnych. Odpowiedzialność ta spoczywa na całym Kościele, jednak w sposób szczególny na rodzinie. Rodzina jest tą podstawową wspólnotą, którą określa się mianem *ecclesia domestica*, w której żyje i rozwija się Kościół, w której wzrastają powołania kapłańskie i zakonne, którą wobec tego uważa się za pierwsze seminarium duchowne przygotowujące młodych ludzi do kapłaństwa i życia zakonnego.

Polska, jak i inne kraje Europy środkowo-wschodniej, po upadku marksistowsko-komunistycznego systemu politycznego znalazła się w trudnym okresie przejściowym, pełnym sprzeczności, niejasności i chwiejności. Głębokie przekształcenia, jakim uległo społeczeństwo, obnażyły – z jednej strony – pewien kryzys kultury tradycyjnej, a z drugiej – nagłą potrzebę nowych projektów dotyczących egzystencji ludzkiej.

Obecnie mocno akcentuje się autonomię osoby, jej wolność, spontaniczność i możliwość samorealizacji. Ogromną rolę odgrywają w tym środki społecznego przekazu. Głoszą one wartości przeciwne powołaniu kapłańskiemu, często ośmieszają i wypaczają obraz księdza czy zakonnika, ukazując przyjęty przez nich model życia jako przestarzały i nieprzystający do współczesności. Na spadek powołań ma też wpływ kryzys rodziny, sekulary-

¹⁸ Tamże.

zacja, konsumizm, różne formy ateizmu, niż demograficzny i emigracja. W pewnym stopniu przyczyniają się do niego także zjawiska zachodzące w samym Kościele, zwłaszcza kryzys tożsamości kapłańskiej, gorsząca postawa niektórych duchownych, zaniechanie podejmowania kierownictwa duchowego, brak dobrze przygotowanych formatorów.

Problem pogłębia jeszcze bardziej znamienne dla dzisiejszej młodzieży słabość psychiczna, niestabilność emocjonalna, lękliwość, uległość wobec pokus kultury konsumpcjonizmu i materializmu. Młodzi ludzie z wielkim trudem i z wieloma oporami podejmują ważne i trudne zadania życiowe, brak im konsekwencji, często są niezdolni do zdecydowanych rozstrzygnięć, preferują to co tymczasowe, doraźne. Na pewno brakuje im też wiedzy, na czym polega kapłaństwo i życie zakonne, czym ono w ogóle jest, a gdy tę wiedzę posiadają i chcą podjąć studia teologiczne, na przeszkodzie staje im nierzadko sprzeciw rodziców. Dawniej rodzina, w której rodziło się powołanie do kapłaństwa czy życia zakonnego, czuła się wyróżniona, obdarzona łaską. Dziś rodzice pytają dzieci: Dlaczego chcesz sobie zmarnować życie? Nie ma – nawet wśród katolików regularnie chodzących na Msze św. – wsparcia dla młodego człowieka, który czuje powołanie i staje przed podjęciem decyzji.

Współczesna rodzina podlega wpływom rozległych, głębokich i niezwykle dynamicznych przemian społecznych i kulturowych. Targana jest przez sprzeczności, musi sprostać wielu trudnościom, przyjąc jakieś stanowisko wobec nowych wzorców postępowania, borykać się

z różnymi kłopotami i problemami, opowiedzieć się albo za, albo przeciw wartościom. Wiele rodzin potrafi sprostać tym wyzwaniom i dochować wierności podstawowym ideałom, będącym fundamentem każdej zdrowej instytucji rodzinnej¹⁹, często jednak odbywa się to jakimś kosztem: kosztem albo ubóstwa, albo wyrzeczenia, albo rezygnacji. Od kilku już lat z roku na rok rodzi się coraz mniej dzieci, rośnie liczba rozwodów, a maleje liczba zawieranych małżeństw, coraz bardziej upowszechnia się model rodziny z jednym lub co najwyżej dwojgiem dzieci – troje lub więcej wychowuje się średnio tylko w co piątej rodzinie. Rośnie też nieustannie liczba rodzin niepełnych – wśród ogółu rodzin jest ich około 1,5 mln; w większości z nich dziecko (lub dzieci) wychowuje samotna matka. Niepokojącym zjawiskiem jest też upowszechniający się zwyczaj odraczania w czasie momentu zawarcia związku małżeńskiego, co wpływa pośrednio na zwiększenie się odsetka związków nieformalnych. Z pewnością jest to konsekwencją bezrobocia i braku perspektyw na własne mieszkanie, ale z drugiej strony – przyczyną tego bywają przyjęte postawy, mentalność, aspiracje. Mnóstwo ludzi upatruje szczęścia w sukcesie, karierze, osiągnięciach i pieniądzach – i one określają ich rzeczywistość. Aby się bogacić, awansować, zdobywać laury, popadają w pracoholizm, jakże często przeradzający się w alkoholizm czy lekomanię, rezygnują z małżeństwa, z trudu rodzicielstwa i wychowywania dzieci, wszystko i wszystkich podpo-

¹⁹ T. Borutka, *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II*, „Kwartalnik Diecezji Bielsko-Żywieckiej” 4(1994) 221.

rządkowują pracy, a dobro rodziny utożsamiają jedynie z własnym dobrem, co zazwyczaj prowadzi do rozpadu wszelkich więzi i rozbicia małżeństw, jeżeli znaleźli czas, by je zawrzeć. „Czy w takim klimacie mogą się rozwijać ziarna powołania, które Duch Święty zasiewa nieustannie w sercach nowych pokoleń?” – zadał retoryczne pytanie Jan Paweł II²⁰.

²⁰ Jan Paweł II, *Rodzina rozwija i ochrania Boży dar powołania*. Orędzie na XXXI Światowy Dzień Modlitw o Powołania (1994), „L'Observatore Romano” (wydanie polskie) 15(1994) nr 3(161), s. 37.